Spotkanie duszka

Działo się to w czasie wojny. On był na froncie, a ona pracowała na poczcie. Kiedyś znalazła list, który był zaadresowany w dziwny sposób, "Do Mojej Duszyczki". Chcą się dowiedzieć czegoś bliżej o adresatce tego listu otworzyła kopertę. Wyjęła z niej białą kartkę papieru, na której ktoś napisał ładnym charakterem pisma:

"Witaj Duszyczko. Jeżeli jesteś wolną kobietą w wieku 20-25 lat, to ten list jest właśnie do Ciebie. Jestem żołnierzem i walczę codziennie na pierwszej linii frontu. Mogę zginąć każdego dnia, ale wiara, że gdzieś tam jesteś dodaje mi odwagi. Nie wiem dokładnie kim jesteś, ale wiem, że ten list jest właśnie dla Ciebie..."

Duszyczka wysłała żołnierzowi odpowiedź i w ten sposób zaczęli ze sobą korespondować. Początkowa ciekawość zmieniła się w coraz silniejsze uczucie. Rozumieli się we wszystkim i mieli podobne oczekiwania od życia. Często udzielali sobie odpowiedzi zanim padło pytanie. W swoich myślach nigdy nie oddalali się od siebie, byli przy sobie, służyli sobie wzajemną pomocą, czy pocieszeniem w trudnych chwilach. Rozmawiali ze sobą używając języka drobnych znaków, odczytując zaszyfrowaną w nich wiadomość.

Jednak kobieta stale zastanawiała się czy możliwa jest miłość na odległość, kiedy kogoś się nie widziało? Czy można zakochać się naprawdę na podstawie pisanych słów? Na ile miłość to związek dwóch dusz, a na ile dwóch ciał?

Po kilku miesiącach wojna skończyła się. Żołnierz i jego Duszyczka nie mogli doczekać się spotkania. Tak wiele było niewiadomych, tak wiele obaw, ale też nadziei.

Spotkali się na dworcu. Poznali się za pomocą czerwonej róży, którą Duszyczka trzymała wysoko w górze. Spojrzeli na siebie z ciekawością i akceptacją, a potem wpadli sobie w ramiona.

Jeszcze długo nie mogli uwierzyć, że stanowili swoje prawdziwe dopełnienie. Wspólnotę serc, dusz i ciał.

A potem żyli długo i szczęśliwie.

magda2040

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026